

10 czerwca 2008



## **"Orliki" z kasy samorządów?**

Gminy alarmują, że na budowę „Orlików” będą musiały dołożyć z własnych budżetów dużo więcej niż zakładano. Do tej pory gminy ogłosiły 50 przetargów na budowę boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszyków w ramach rządowego programu „Orlik 2012”. Do końca roku ma powstać ok. 300 takich kompleksów. Wszystkie mają być budowane według odgórnie narzuconego przez resort sportu projektu.

Gminy alarmują, że na budowę „Orlików” będą musiały dołożyć z własnych budżetów dużo więcej niż zakładano.

Do tej pory gminy ogłosiły 50 przetargów na budowę boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszyków w ramach rządowego programu „Orlik 2012”. Do końca roku ma powstać ok. 300 takich kompleksów. Wszystkie mają być budowane według odgórnie narzuconego przez resort sportu projektu.

W założeniach ministerstwa sportu budowa kompleksu boisk miała kosztować ok. 1 mln zł. Obiecane było 333 tys. z urzędu marszałkowskiego i 333 tys. z ministerstwa. Resztę miała dołożyć gmina.

- Najpierw koszt budowy kompleksu podawano jako sumę brutto, a potem się okazało, że to netto – mówi Janusz Rak, odpowiedzialny za budowę boiska w gminie Korycin, która już ogłosiła przetarg. Jak pisze jedna z naszych czytelniczek, dwa miesiące temu na stronach ministerstwa sportu była podana kwota brutto 1,06 mln zł a dziś jest to kwota netto 1,063 mln zł.

Oznacza to, że kwota brutto zamówienia publicznego będzie powiększona o stawkę VAT. Podatek od towarów i usług (VAT) nie wraca jak na razie do samorządów, tylko trafia do budżetu państwa.

- Rząd jedną ręką daje 333 tys. zł, a drugą zabiera pieniądze w VAT, to gminy finansują ten program – skarżą się samorządowcy.

- Z przetargów, które już zostały rozstrzygnięte w gminach wynika, że koszt budowy kompleksu boisk waha się od 850 tys. zł do ok. 1 mln zł brutto – podkreśla Małgorzata

Pełechaty, rzeczniczka ministra sportu. Jak dodaje, ostateczna kwota jaką dołoży samorząd zależy od wyniku przetargu. – Ministerstwo i urząd marszałkowski dają 660 tys. zł – podkreśla.

Jak zwracają uwagę samorządowcy, w kosztach kwalifikowanych projektu nie ujęto przyłączy np. wodociągowych, czy kanalizacyjnych. Tym samym za ich wykonanie zapłacą gminy.

– Projekt udostępniony przez ministerstwo to totalny niewypał, np. brak przyłączy elektrycznych i sanitarnych, nieujęte w projekcie kontenery, zaniżona powierzchnia chodników – 60 zamiast 180, brak trawników w kosztorysie – alarmuje jeden z naszych czytelników.

Jak tłumaczy rzeczniczka ministra sportu, „gminy od początku wiedziały, że ich obowiązkiem jest zapewnienie lokalizacji i przyłączy, ponieważ takie były założenia projektu”.

Ministerstwo sportu i turystyki oraz urzędy marszałkowskie monitorują przebieg realizacji programu w poszczególnych gminach. Jest już kilka gmin, które wycofały się z realizacji "Orlika" w tym roku. W woj. świętokrzyskim zrezygnowały gminy: Daleszyce, Kazimierza Wielka, Solec -Zdrój, Stąporków i Wiślica.

– Nie znaleźliśmy w tegorocznym budżecie gminy środków, aby sfinansować w 50 proc. budowę boiska. Marszałek województwa świętokrzyskiego dofinansowuje świętokrzyskie gminy tylko w 17 proc. – mówi Artur Cygan z Solca Zdroju.

Orlik 2012 w powiśkach jest w województwie mazowieckim, gdyż radni dopiero pod koniec maja zdecydowali, że 30 samorządów spośród 200, które się zgłosiły, dostanie marszałkowskie dofinansowanie.

– Jeśli gmina nie ogłosi przetargu w terminie umożliwiającym realizację inwestycji w bieżącym roku, wówczas środki finansowe zostaną przekazane wnioskodawcy z listy rezerwowej – zastrzega Pełechaty.

Źródło: PAP